

INDEPENDENT TRADER NEWSLETTER



Niezależny Portal Finansowy
**INDEPENDENT
TRADER**

Wydanie 4 / 2021

W dzisiejszym wydaniu:

1

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni - Luty 2021

Str. 2-9

Tradycyjnie przygotowaliśmy dla Was zestawienie najciekawszych wydarzeń z ostatnich kilku tygodni. Przeczytacie m.in. o tym jak zorganizowana grupa małych spekulantów może pomóc w doprowadzeniu do kłopotów finansowych dużych funduszy czy też o sprzedaży polskich obligacji z zerową rentownością.

2

Strzeżcie się oszustów!

Str. 10-12

Wraz ze wzrostem naszej popularności wzrasta próba wykorzystania naszego wizerunku i zaufania Czytelników. W ramach ostrzeżenia zamieściliśmy wpis o przykładowych, fałszywych kontach oraz prośbę do osób które takie konta zauważą.

3

**Metale szlachetne i kryptowaluty w 2021 roku –
wywiady Tradera21 i Kamila Jarzombka**

Str. 13

W nagraniu Trader21 przedstawił m.in. perspektywy dla surowców i metali szlachetnych. Usłyszycie także Kamila Jarzombka – entuzjastę kryptowalut z intuicją do przyszłych trendów na tym zmiennym rynku.

4

**Obligacje indeksowane inflacją. Czy ochronią nas
przed dodrukiem?**

Str. 14-21

Wraz ze sporym wzrostem cen dóbr, pojawiła się „odpowiedź” promująca obligacje indeksowane inflacją. W artykule prześwieciliśmy je, obliczając czy faktycznie chronią nas one przed nielimitowanym dodrukiem i rozdawnictwem.

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni - Luty 2021

Janet Yellen sekretarzem skarbu USA

Pod koniec stycznia Janet Yellen została oficjalnie zatwierdzona przez Senat na stanowisko Sekretarza Skarbu USA. Oznacza to, że jest pierwszą kobietą w historii Stanów pełniącą tę rolę. W latach 2014-2018 była prezesem FED-u i w tym czasie dała się poznać jako zwolenniczka niskich stóp procentowych i „helicopter money”. Możemy zatem spodziewać się, jak będzie wyglądało ratowanie amerykańskiej gospodarki w kolejnych tygodniach. Sekretarz Skarbu stanowi bardzo ważny element w amerykańskim systemie. Jeśli ktoś chce się o tym przekonać, koniecznie powinien przeczytać nasz dwuczęściowy artykuł „**Czym naprawdę jest Exchange Stabilization Fund**”.

Dodatkowo w ostatnim czasie z ust nowej Sekretarz Skarbu mogliśmy usłyszeć o planach wprowadzenia podatku od niezrealizowanych zysków kapitałowych. Obecnie standardem na całym świecie jest płacenie podatku jedynie od zamkniętych transakcji. W przypadku giełdy odprowadzany jest on dopiero wtedy, gdy inwestor sprzeda aktywo na którym wypracował zysk. W skrócie oznacza to, że po wprowadzeniu zmian proponowanych przez Yellen, inwestorzy musieliby raz w roku płacić podatek wynikający po prostu ze zmiany wartości ich portfela.

Na ten moment taki ruch wydaje nam się niezbyt realny, ale zważywszy na pazerność obecnej administracji USA nie można go wykluczyć.

Największy dealer metali szlachetnych na świecie wstrzymuje sprzedaż

Amykańska mennica we wtorek ogłosiła wstrzymanie sprzedaży srebrnych monet. Po raz kolejny popyt na srebro przerósł podaż. Ogromne zainteresowanie metalem związane jest z obawami o to, że dojdzie do tzw. „short-squeeze” na rynku srebra (**Czytaj więcej - Czym jest short-squeeze?**). US Mint przez pierwsze dwa dni lutego sprzedała 1,5 mln jednouncjowych srebrnych monet. Było to dwa razy więcej niż przez cały luty ubiegłego roku.

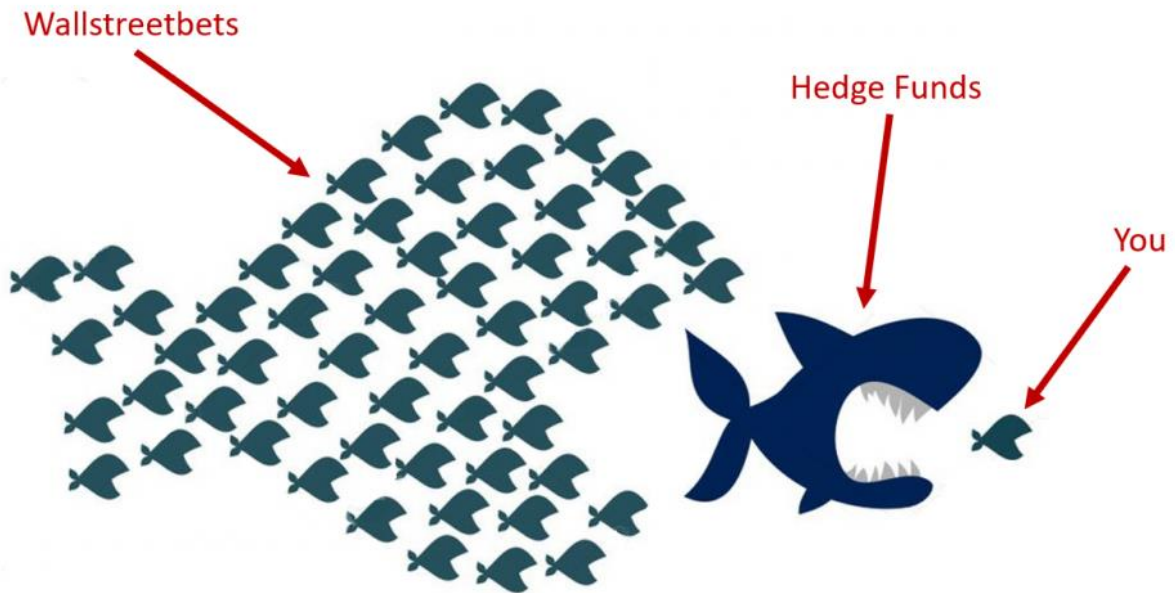
W dodatku jeden z większych amerykańskich dealerów metali szlachetnych AP MEX poinformował, że liczba dziennie sprzedawanych uncji srebra w piątek (29 stycznia) była 6-krotnie większa, a w weekend (30-31 stycznia) 12-krotnie większa niż zwykle. W związku z tym sprzedawca musiał w końcu wstrzymać sprzedaż metalu. Z podobnym problemem borykało się także wielu innych dealerów, nie tylko w USA. Mocno zwiększony popyt na srebro doprowadził do wystrzału marż. Obecnie do ceny spot jednouncjowej srebrnej monety u polskiego dealera musimy doliczyć zazwyczaj 30-50% marży, a także liczyć się z tym, że dostawa może się opóźnić. To już kolejna sytuacja, w której ponownie doszło do rozjazdu cen papierowego i fizycznego metalu.

Na szczęście pomimo wielkich spreadów u dealerów, na naszej giełdzie **Independent Metals** cały czas można znaleźć oferty bliższe ceny spot. Od momentu startu platformy w sierpniu na giełdzie dokonano ponad 2,5 tysiąca transakcji, na kwotę prawie 23 mln PLN, a co najważniejsze - nadal nie pobieramy żadnych opłat.

	Sprzedaż srebrnych monet – ceny względem spot
Independentmetals.pl	od 20%
Mennica Kapitałowa	od 27%
Goldenmark (Mennica Wrocławska)	od 34%
Mennica Skarbowa	od 48%
Mennica Krakowska	od 60%
Tavex	od 56%

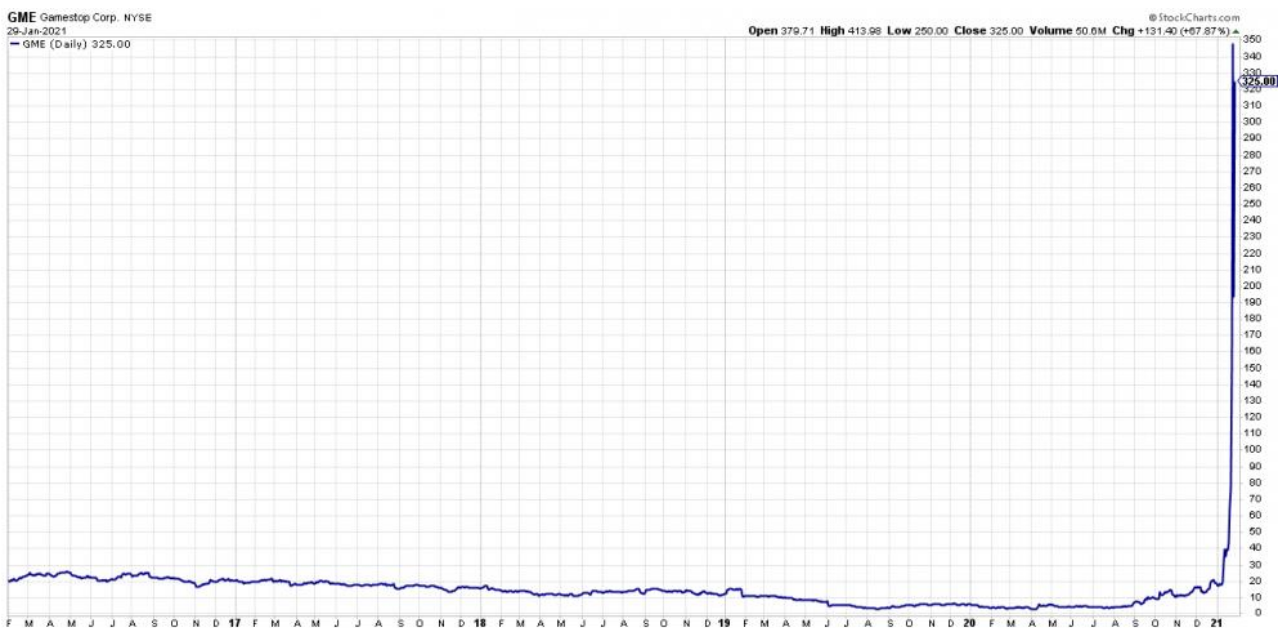
Inwestorzy przechrzyli wielkie fundusze

W ostatnim czasie bardzo popularny jest temat ostatniej akcji, która wydarzyła się na amerykańskiej giełdzie. Mowa oczywiście o największym short-squeeze na NYSE. W skrócie było to nic innego jak swoisty bunt przeciwko Wall Street po tym jak przez kilka dekad służył jedynie bankierom, największym funduszom i politykom. Dzięki temu w USA stworzyły się gigantyczne dysproporcje pomiędzy najbogatszymi, a resztą społeczeństwa. Inwestorzy chętnie przyłączyli się do akcji na GameStop, nie tylko chcąc odnotować zysk, ale także z chęcią odegrania się na dużych funduszach.



Źródło: Twitter.com

Jednak nie wszystkie fundusze na tym ucierpiały, a tylko te, które w danym momencie shortowały akcje spółki. Najlepszym tego przykładem jest Melvin Capital, który stracił około 50% swojego kapitału. Z drugiej strony fundusze, które miały otwarte długie pozycje wygenerowały zyski. Dla przykładu Senvest Management tylko dzięki tej akcji w ciągu miesiąca zarobił 700 mln dolarów, czego nie można powiedzieć o tysiącach drobnych inwestorów, którzy ładowali się w akcje GameStop po gwałtownym wybicciu licząc, na to, że akcje będą rosły w nieskończoność. Na dzień dzisiejszy cena akcji wynosi 63 USD, a w średnim terminie (kilka miesięcy) naszym zdaniem cena ponownie spadnie do punktu wyjścia – 15-25 USD.



Źródło: stockcharts.com

Dawniej doświadczaliśmy rewolucji na ulicach, tak dziś mamy rewolucję na giełdzie, gdzie zwykli ludzie próbują doprowadzić wielkie fundusze do bankructwa. Na naszym kanale YouTube Trader21 w nagraniu dokładnie wyjaśnił na czym polegała cała akcja z udziałem inwestorów z Reddita. Link do nagrania znajdziecie **tutaj**.

Polska sprzedała obligacje z zerową rentownością

Pierwszy raz w historii polski rząd sprzedał obligacje denominowane w złotych o zerowej rentowności. Oznacza to, że Polska dołączyła już do krajów emitujących nieoprocentowane obligacje. Mowa tutaj między innymi o Niemczech, Japonii, czy Szwajcarii. Różnica polega na tym, że w przypadku Polski chodzi o obligacje 2-letnie, natomiast w przypadku wyżej wymienionych krajów o obligacje 10-letnie.

Co sprawiło, że rentowność naszych obligacji spadła do tak niskich poziomów? Po pierwsze - obniżenie stóp procentowych do zera (najniższy poziom w historii). Po drugie – słowa prezesa NBP, który sugerował, że może dojść do dalszego obniżenia stóp procentowych do ujemnych wartości. Po trzecie – spadek rentowności był również wywołany ubiegłorocznym skupem obligacji przez Narodowy Bank Polski.

The image is a screenshot of a tweet from the Polish Ministry of Finance (@MF_GOV_PL). The tweet is in Polish and contains the following text:

Ministerstwo Finansów @MF_GOV_PL · 20 g.
Wiceminister finansów Sebastian #Skuza: Po raz pierwszy w historii, #MF uplasował na aukcji obligacje z rentownością równą 0%.

Dziś sprzedano obligacje o wartości 4,5 mld zł, w tym 0,54 mld zł serii OK0423 z ceną równą wartości nominalnej.

To wydarzenie bez precedensu, jeśli chodzi o instrumenty dłużne oferowane przez MF na rynku krajowym.

Sebastian Skuza
wiceminister finansów

At the bottom of the tweet, there are logos for the Ministry of Finance, the Treasury Administration, and social media links for YouTube, Twitter, and LinkedIn. The tweet also shows engagement metrics: 5 replies, 22 retweets, and 25 likes.

Źródło: twitter.com

Rekordowe oszczędności Polaków

Jak wynika z raportu NBP oszczędności Polaków w ostatnim czasie przekroczyły 1 bilion PLN. Dla porównania jest to tyle samo co łączna kapitalizacja wszystkich spółek notowanych na GPW. Minister Finansów widząc środki trzymane w bankach zachęcał Polaków, aby wyciągnęli gotówkę „spod materaca” i zaczęli ją wydawać. Tylko jak zwiększyć konsumpcję, kiedy non stop utrzymywane są obostrzenia mimo, że nie ma ku temu wyraźnych powodów?

Większość Polaków, zwłaszcza ludzi starszych, którzy trzymają swoje oszczędności w bankach jest dziś systematycznie okradana. Niewidzialnym złodziejem jest inflacja, która pożera zgromadzony kapitał w zastraszającym tempie. Nie mówimy tu o oficjalnym wskaźniku CPI, tylko o realnym wzroście cen. Nie pozostaje więc nic innego niż zainwestować zgromadzone środki, dlatego uważamy, że coraz większym zainteresowaniem będą cieszyć się metale szlachetne, akcje i nieruchomości. Politycy zamiast zachęcać do wycofywania pieniędzy z banków, mogliby po prostu zwiększyć stopy procentowe. W tym miejscu warto przypomnieć, że 20 lat temu gigantyczne oszczędności posiadali Japończycy. Jednak obniżenie stóp procentowych do zera doprowadziło do zniszczenia ich siły nabywczej. Co gorsza dług Japonii w ciągu ostatnich dwóch dekad w relacji do PKB wzrósł ze 100% do około 240%. Tak się właśnie kończy polityka zerowych stóp procentowych.

Czy doczekamy się końca obostrzeń?

W ubiegłym tygodniu wszyscy czekaliśmy na poluzowanie restrykcji, które nasz rząd wprowadził w grudniu w celu zapobiegnięcia „rozprzestrzenienia” się koronawirusa. Na przekór obywatelom, a zwłaszcza przedsiębiorcom lockdown został przedłużony do połowy lutego. Restauracje, kina, hotele i inne tego typu biznesy generują ogromne straty. Jak mogliśmy zauważyć w ostatnich tygodniach, wielu przedsiębiorców zdecydowało się na otwieranie swoich lokali mimo panujących obostrzeń. Jak się okazało władza wobec złamania „prawa” jest bezradna – sądy uchylają kary z sanepidu.

Na poniższej grafice możecie zobaczyć jak wygląda instrukcja sanepidu dotycząca kontrolowania otwieranych lokali. Asburd.

W związku z powyższym należy odpowiednio przygotować się do kontroli z funkcjonariuszami Policji.

1. W otwartych restauracjach, których nazwy i adresy znajdują się na interaktywnej mapie pn. Otwieramy się (przesłana przez KGP) należy przeprowadzić **urzędową kontrolę żywności** na formularzu protokołu kontroli sanitarnej.

2. Kontrolę należy przeprowadzić **bez zawiadamiania**, na co pozwalają obowiązujące przepisy ustawy Prawo przedsiębiorców i prawo unijne (informacja w protokole).

5. Nie należy przed przeprowadzeniem kontroli informować podmiotu o tym, że kontrola jest przeprowadzana w kierunku nałożenia kary w związku z nie przestrzeganiem określonych ograniczeń, nakazów i zakazów, trzeba najpierw ustalić stan faktyczny.

6. Przed przystąpieniem do kontroli kontrolujący przedkłada legitymację służbową oraz upoważnienie do przeprowadzania kontroli w zakresie: np. kontrola warunków higienicznych i zdrowotnych przygotowywania i wprowadzania do obrotu żywności lub temat zbliżony do tego zakresu, dotyczący przepisów rozporządzenia (WE) nr 852/2004 w sprawie higieny środków spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. **Nie należy podczas takiej kontroli przeprowadzać** np. oceny przekazywania konsumentom informacji na temat żywności (oferowanych dań) ponieważ to naruszenie nie mieści się w zakresie kontroli oraz wymaga szczegółowego opisu sytuacji np. rodzaju i liczby dań wprowadzanych do obrotu oraz ich wartości, na co kontrolujący nie będzie miał czasu. Zapisanie w protokole jednym zdaniem, że nie było informacji dla konsumenta na temat składników produkowanych dań, w tym składników wywołujących alergię lub reakcje nietolerancji, nie będzie podstawą do nałożenia kary pieniężnej.

9. W przypadku, gdy w restauracji czy w pubie będzie bardzo dużo osób, więcej niż jest dopuszczalne w obecnie obowiązujących przepisach prawa na metr kwadratowy powierzchni, będą oni bez maseczek (sposób noszenia) lub w maseczkach bez zachowania dystansu, swobodnie się przemieszczających, rozmawiających lub tańczących ze sobą, stwierdzony zostanie brak środków dezynfekcyjnych bądź ich nie stosowanie, należy uznać, że stanowi to bezpośrednie zagrożeniem zdrowia i życia ludzi w związku z rozprzestrzenianiem Sars-CoV-2 i stanowi jednocześnie przesłanki do zastosowania art. 27 ust. 2 ustawy o PIS tj. zamknięcie zakładu z rygorem natychmiastowej wykonalności. **Urzędowej kontroli żywności w takiej sytuacji nie przeprowadzamy.** Sporządzamy jednak protokół kontroli i dokumentujemy stan faktyczny pod kątem „nakazów i zakazów” (o ile pozwolą na to warunki panujące w kontrolowanym podmiocie)

Źródło: Radio Zet

W dodatku poniżej przytoczyliśmy Tweeta o historii pewnej pani z sanepidu, która czuła się bezkarnie wystawiając grube mandaty, lecz bardzo szybko się i źle się to dla niej skończyło.



Marek 
@Mark001001

Pewna pani z Sanepidu jak opętana wystawiała kary administracyjne po 30 tysięcy każda. W czwartek dostała pierwsze trzy pozwy o zadośćuczynienie, każdy po 10 tysięcy. Wpadła w depresję, nie śpi, nie je. Nie spodziewała się. Myślała, że jest bezkarna. 😂

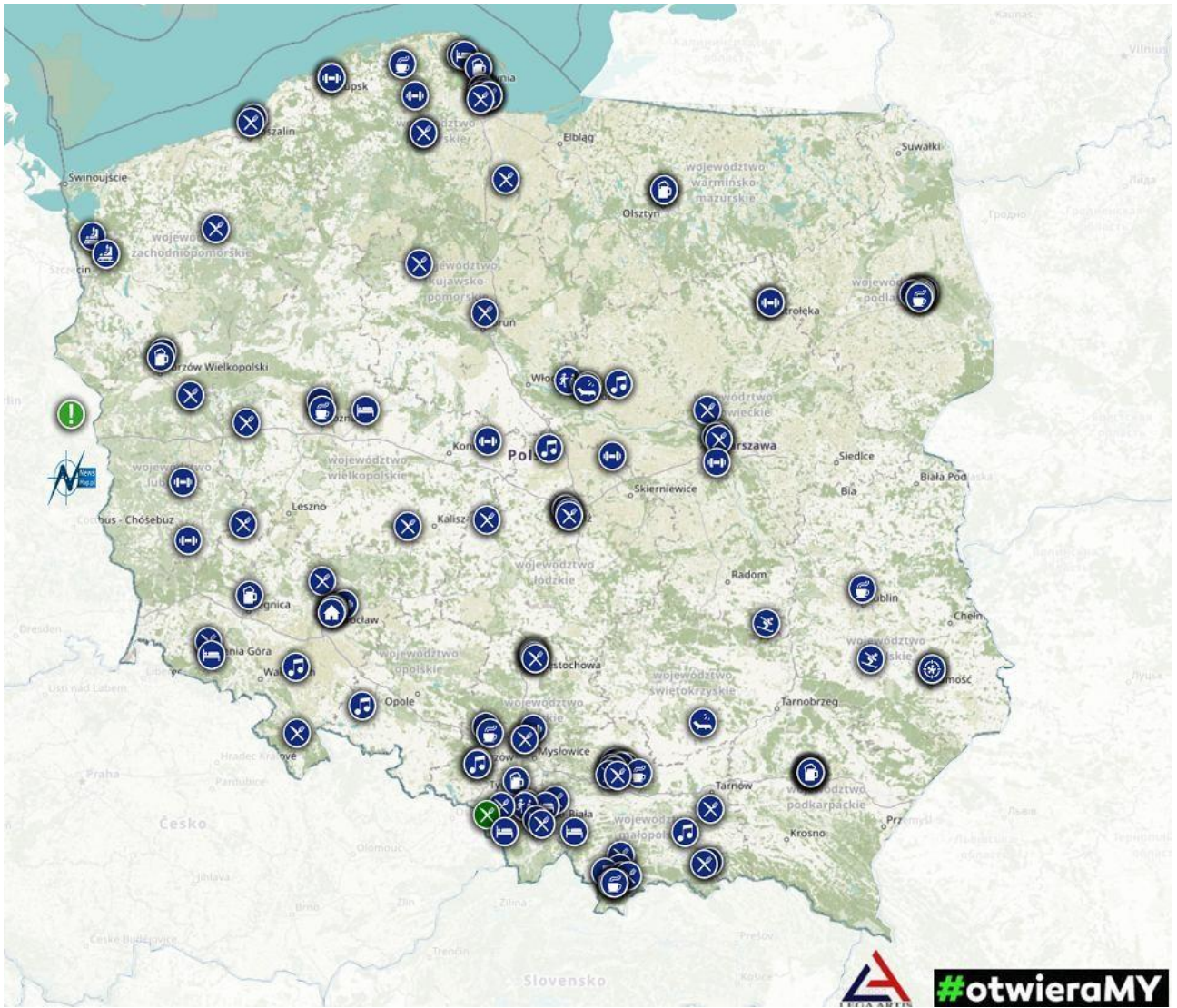
[Translate Tweet](#)

8:09 AM · Jan 30, 2021 · Twitter for iPhone

Źródło: Twitter.com

Zatem jeśli macie wśród najbliższych kogoś, kto doświadczył tego typu sytuacji. To koniecznie zachęćcie go do podjęcia podobnych działań wobec takich pracowników sanepidu, którzy bezprawnie wystawiają ogromne mandaty. Pamiętajcie – urzędnicy nie są bezkarni!

Tym wszystkim nasz rząd właśnie potwierdził, że póki społeczeństwo nie weźmie spraw w swoje ręce, to bezsensowne obostrzenia wraz z nielegalnymi działaniami urzędników mogą trwać znacznie dłużej niż sądzimy. Dlatego zachęcamy wszystkich do podpisu pod projektem ustawy **#OtwieraMY**, która ma przywrócić do życia zamknięte obiekty.



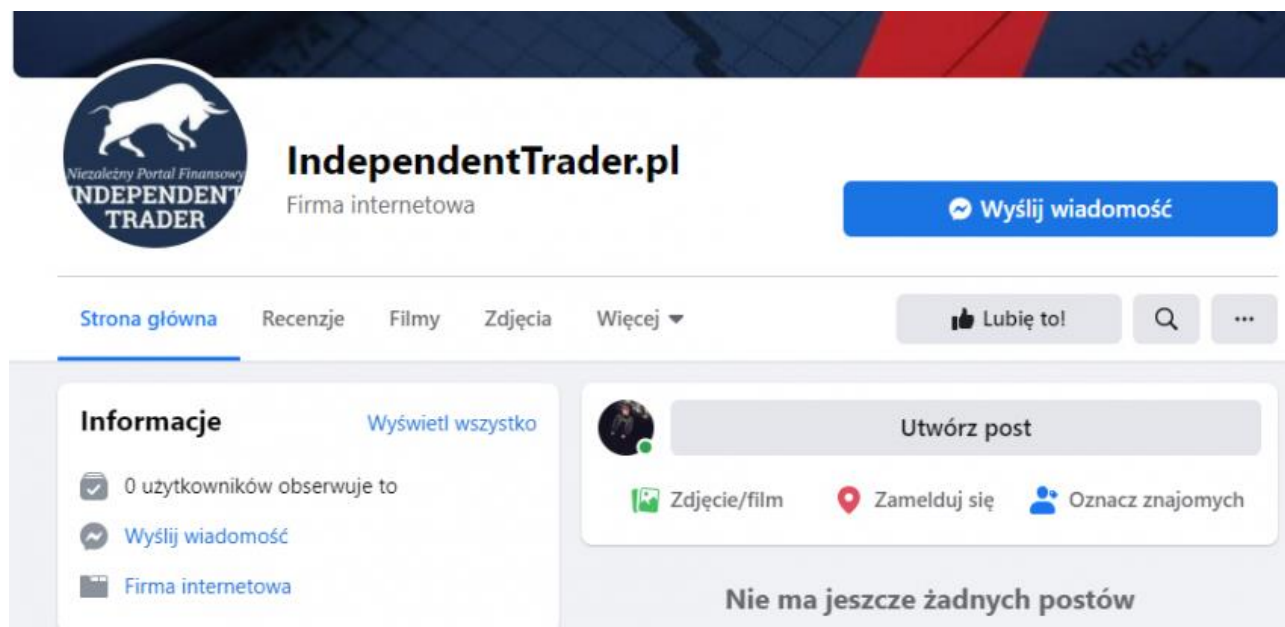
Independent Trader Team


Strzeżcie się oszustów!

Drodzy Czytelnicy,

w związku ze wzrostem naszej popularności zauważyliśmy, że w ostatnim czasie coraz więcej osób, próbuje wykorzystać nasz wizerunek, po to by zwiększać własne zasięgi. O ile nie mamy nic przeciwko konstruktywnej krytyce, która daje otwarte pole do dyskusji, to bezczelne podszywanie się pod naszą firmę jest niezgodne z prawem i nie do przyjęcia. Ostatnio zauważyliśmy nowo powstałe profile na Facebooku, czy Instagramie, które ewidentnie nawiązują do naszego wizerunku (logo, nazwa), mimo, że nie mają z nami nic wspólnego. Pamiętajcie zatem, aby przed nawiązaniem z Nami kontaktu, upewnić się, że nie macie do czynienia z oszustem, który się pod nas podszywa.

Poniżej przykłady takiego działania:



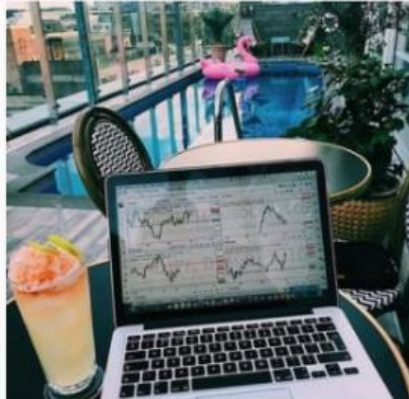



trader21_official
Obserwuj
▼
⋮


Posty: 3 134 obserwujących Obserwowani: 0

Zarabiaj ze mną
 Blog - independenttrader.pl
 Youtube - bit.ly/YoutubeTrader21
 Inwestycje (link należy skopiować i wkleić, bo IG blokuje)
www.bit.ly/cryptobiznes

POSTY Z OZNACZENIEM

PS. Mamy do Was ogromną prośbę, jeśli tylko zauważycie tego typu profile na różnych platformach społecznościowych, zgłaszajcie je do usunięcia. Na Facebooku można to zrobić w następujący sposób:

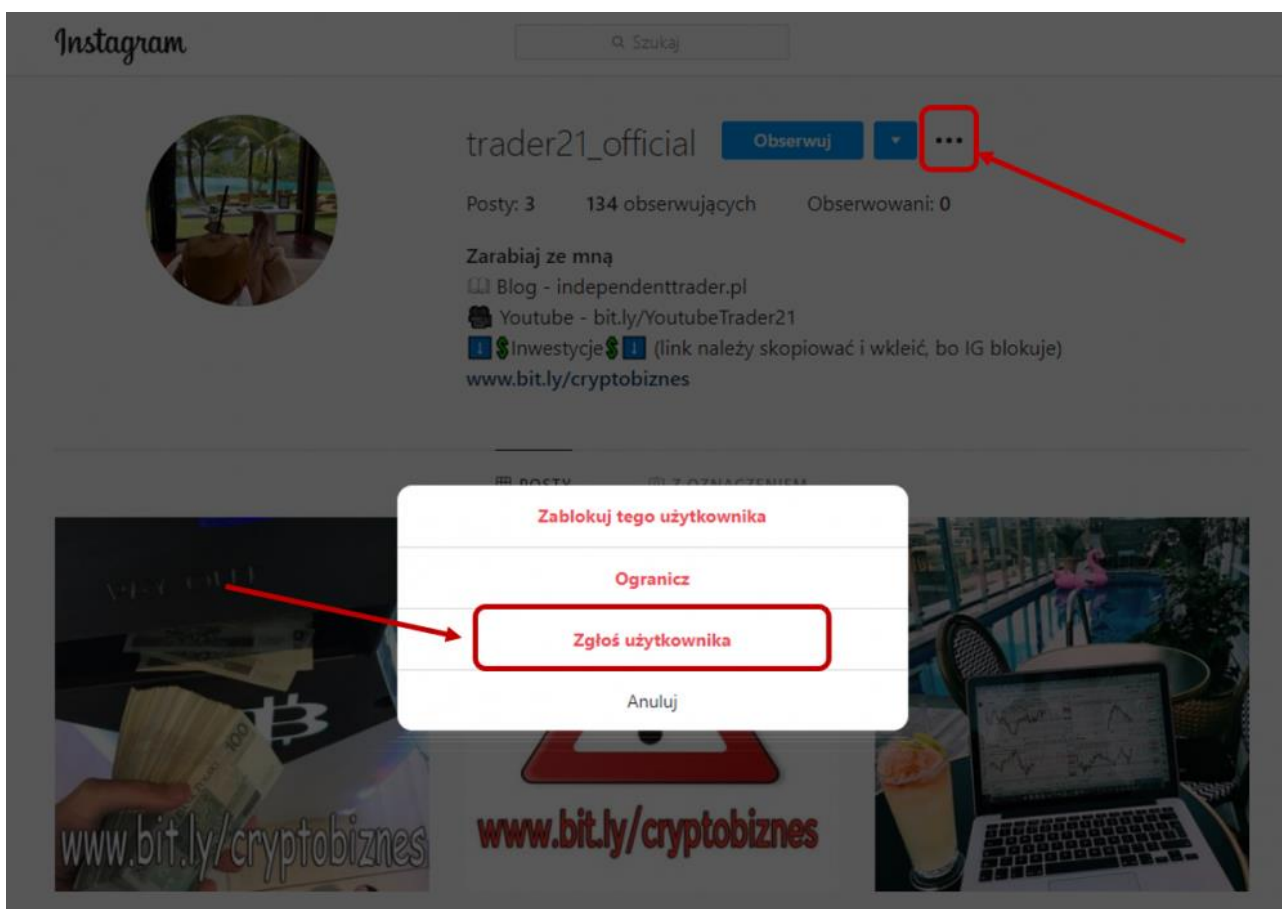

Independent Trader Fake
Zarejestruj się

Strona główna Filmy Więcej ▼

Lubię to! Wyślij wiadomość 🔍 ⋮

- Obserwuj
- Zapisz
- Udostępnij
- Zaproponuj zmiany
- Polub w imieniu swojej strony
- Zaproś znajomych
- Zablokuj stronę
- Uzyskaj wsparcie lub zgłoś stronę

Na Instagramie:



W obu przypadkach należy wybrać powód zgłoszenia - podszywanie się pod inny podmiot. Dziękujemy.

Independent Trader Team

Metale szlachetne i kryptowaluty w 2021 roku – wywiady Tradera21 i Kamila Jarzombka

Drodzy Czytelnicy,

dziś zamiast artykułu mam dla Was dwa wywiady:

Pierwszego udzieliłem portalowi Comparic. Omówiłem w nim bieżącą sytuację na rynku metali szlachetnych oraz surowców. Większości z Was są to kwestie bardzo dobrze znane, ale tym co może wnieść wartość dodaną jest kwestia zarządzania pozycją czyli zmian w portfelu na poszczególnych aktywach po silnych wzrostach lub spadkach.

Drugi wywiad, który moim zdaniem powinniście obejrzeć dotyczy kryptowalut. Wojtek Siryk z kanału Nam Zależy przepytał Kamila Jarzombka - jednego z lepszych specjalistów rynku krypto w Polsce i jednocześnie członka ITT. Dzięki Kamilowi kupowałem ETH na początku 2019 roku po 150/250 USD podobnie jak Polkę (pDOT) w okresie wrzesień - grudzień 2020 roku w cenach 4,1 - 5,3 USD. Także dzięki niemu nabyłem Atom 4-go lutego po ok. 9 USD za co jestem mu mega wdzięczny. Wiem, że na rynku krypto jest obecnie szaleństwo ale miło mi, że na tym dziwnym rynku jest ktoś kto potrafi chłodnym okiem spojrzeć na rozgrzany rynek zwłaszcza od strony twardych fundamentów.

Nagrania znajdziecie poniżej. Miłego oglądania.

<https://youtu.be/f6pffn5LxkM>

<https://youtu.be/UaQ0YdvdNSA>

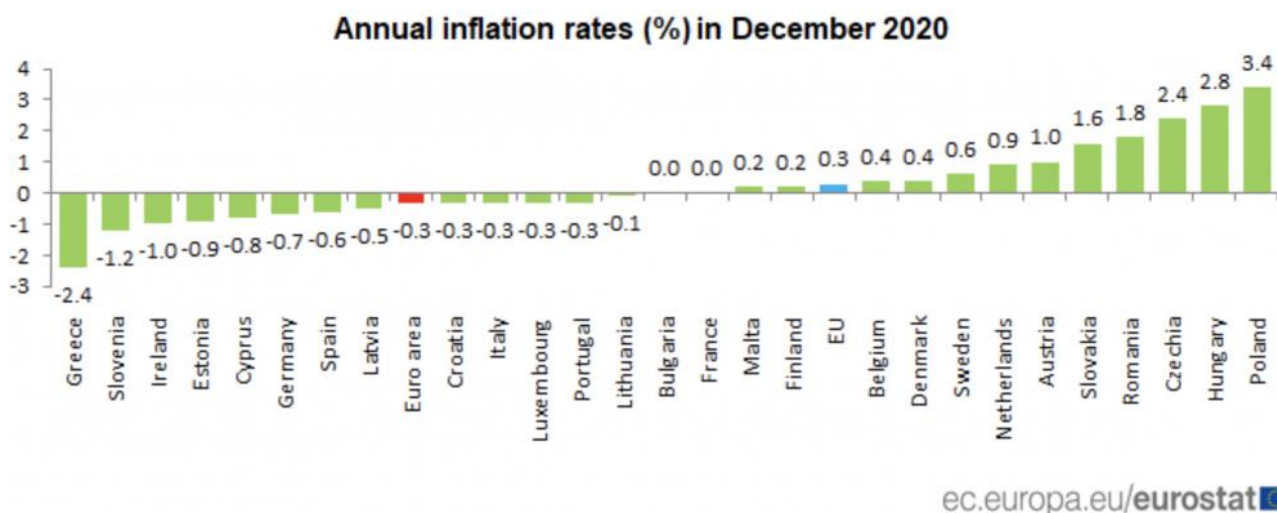
Trader21

Obligacje indeksowane inflacją. Czy ochronią nas przed do- drukiem?

„Inflacja znowu w górę”, „Mamy najwyższą inflację w UE”, „Złoty traci na wartości” - tego typu nagłówki już od dłuższego czasu pojawiają się na polskich portalach finansowych. Co w takim razie zrobić z oszczędnościami? Zainwestować w akcje lub metale? Skarb Państwa proponuje nam inwestycje w specjalne obligacje indeksowane inflacją. W skrócie: jeśli inflacja rośnie, to otrzymamy odpowiednie wyższe odsetki. Czy takie rozwiązanie faktycznie ochroni nasze oszczędności? Postanowiliśmy to sprawdzić.

Problem inflacji w Polsce

Zacząć należy od tego, że w przypadku Polski temat inflacji jest wyjątkowo istotny. To właśnie nasz kraj od wielu miesięcy jest unijnym liderem pod względem inflacji. W przypadku większości państw UE oficjalne wskaźniki CPI oscylują w okolicach zera. Tymczasem Polska regularnie notuje inflację na poziomie 3-4%. Ostatni dowód to dane z grudnia, kiedy to wskaźnik wyniósł dokładnie 3,4%.



Jak widać, po raz kolejny nie mieliśmy sobie równych. Pamiętajcie, że cały czas mówimy o oficjalnej inflacji. Ta realna jest wyższa. Odczuwają to zwłaszcza biedniejsze gospodarstwa domowe, których budżety są mocno powiązane z cenami żywności. Ta z kolei mocno drożeje.

Problemem jest nie tylko wysoka inflacja, ale też fakt, że coraz trudniej się przed nią ukryć. W normalnych okolicznościach bank centralny powinien podnieść stopy procentowe, dzięki czemu lokaty oferowałyby nam 3-4%. Oszczędzający mogliby wówczas spokojnie trzymać środki na kontach. Niestety, Rada Polityki Pieniężnej poszła w odwrotnym kierunku i obniżyła stopy procentowe do zera. Pretekst? Oczywiście covid i trudne otoczenie dla gospodarki.

W takiej sytuacji realne stopy procentowe (czyli stopy procentowe minus inflacja) wynoszą -3,4%. Tyle tracimy trzymając środki na koncie - przynajmniej oficjalnie. Jeśli ktoś myśli, że cały świat ma ten sam problem to jest w błędzie. Kiedy analitycy Bloomberg'a sprawdzili jak wyglądają poszczególne państwa pod względem realnych stóp procentowych okazało się, że Polska jest na ostatnim miejscu. Nie w samej UE, ale na całym świecie.

Jeśli ktoś uważa, że jest to chwilowy problem, to warto jeszcze przypomnieć wypowiedź prezesa NBP Adama Glapińskiego, który w styczniu powiedział, że „dopuszcza obniżenie stóp procentowych poniżej zera”.

Naszym zdaniem wszystkie te informacje jasno pokazują, że na koncie bankowym warto trzymać tylko te środki, których możemy potrzebować na przestrzeni kolejnych miesięcy. Pozostałą część oszczędności warto podzielić pomiędzy różne grupy aktywów.

Obligacje indeksowane inflacją - jak to działa?

Generalnie w otoczeniu rosnącej inflacji zainteresowanie obligacjami spada. Powód jest jasny. Skoro rynek oferuje nam obligacje np. 10-letnie ze stałymi odsetkami rzędu 2%, a inflacja nagle rośnie do 4% i ma rosnąć dalej, to trudno by taka inwestycja wydawała się ciekawa. Między innymi z tego powodu Skarb Państwa oferuje obligacje indeksowane inflacją. Jak one działają?

Założenie jest proste. Po pierwszym roku otrzymujemy określone odsetki. Na potrzeby przykładu przyjmijmy, że wynoszą one 1,5%. Z kolei po każdym kolejnym roku odsetki wynoszą tyle, co stała marża (przyjmijmy 1%) plus inflacja CPI.

Założmy, że chodzi o obligacje 4 letnie. W pierwszym roku inflacja wyniosła 3%. W drugim 4%, w trzecim 5%, a w ostatnim 6%. Jakie odsetki otrzymamy?

Po pierwszym roku otrzymamy ustalone 1,5%. W kolejnych latach będziemy otrzymywać zawsze 1% więcej niż oficjalna inflacja, czyli odpowiednio: 5%, 6% i 7%.

Wydaje się więc, że tracimy tylko w pierwszym roku, ale już w kolejnych latach wszystko wygląda korzystnie.

Problem w tym, że należy uwzględnić jeszcze 2 kwestie:

- niektóre obligacje wypłacają nam odsetki co rok, a niektóre zakładają kumulowanie kapitału - wówczas całe odsetki zostają wypłacone za jednym razem na końcu,
- w każdym z tych przypadków należy uwzględnić podatek Belki, czyli 19% od wypłaconych odsetek.

Co nam to mówi? Że diabeł tkwi w szczegółach. Należy zajrzeć do oferty Skarbu Państwa i przeanalizować konkretne przykłady.

Oto grafika z dostępnymi obligacjami:



Na samej górze widzimy obligacje krótkoterminowe, które nie są indeksowane o inflację. Zostają nam zatem 4, 6, 10 i 12-letnie obligacje. W przypadku 6-letnich i 12-letnich mowa o obligacjach „rodzinnych”, czyli takich w które możemy zainwestować środki z 500+ (o ile ktoś je dostaje).

Koniec końców zostają nam zatem 4-letnie i 10-letnie obligacje indeksowane inflacją.

Przyjrzyjmy się szczegółom. Na początek obligacje 4-letnie.

Obligacje 4-letnie COI

4-letnie obligacje Skarbu Państwa COI0225



Aktualnie w sprzedaży

Seria: COI0225 [Zobacz list emisyjny](#)
Sprzedaż: 01.02.2021 - 28.02.2021
Oprocentowanie: 1,30 % w pierwszym rocznym okresie odsetkowym, w kolejnych rocznych okresach odsetkowych: marża 0,75% + inflacja, z wypłatą odsetek co roku.

Jak wynika z opisu, po pierwszym roku otrzymamy 1,3%. W kolejnych latach odsetki będą wynosić: 0,75% powyżej inflacji CPI. Zauważcie, że odsetki są każdorazowo wypłacane na nasze konto, a zatem jest pobierany podatek Belki.

Czy ta oferta jest korzystna? Zróbmy małą symulację polegającą na zakupie 4-letnich obligacji za kwotę 100 tys. złotych. Założmy, że w pierwszym roku inflacja będzie wynosić tyle, co na koniec 2020 czyli 3,4%. W kolejnych latach inflacja będzie stopniowo rostała a wskaźnik CPI uczciwie to odzwierciedli (ryzykowne założenie).

	Kapitał	Inflacja (%)	Strata ze względu na inflację	Odsetki (%)	Odsetki brutto	Podatek Belki	Otrzymane odsetki netto
1. rok	100 000 zł	3,4%	3 288 zł	1,30%	1 300 zł	247 zł	1 053 zł
2. rok	100 000 zł	4,0%	3 846 zł	5,00%	5 000 zł	950 zł	4 050 zł
3. rok	100 000 zł	4,5%	4 306 zł	5,50%	5 500 zł	1 045 zł	4 455 zł
4. rok	100 000 zł	5,0%	4 762 zł	6,00%	6 000 zł	1 140 zł	4 860 zł
Na koniec:			16 202 zł				14 418 zł
Łączny wynik po uwzględnieniu inflacji:							-1 784 zł

Jak widać, nasza realna strata po 4 latach wyniesie niemal 1800 złotych, czyli w ujęciu procentowym -1,8%. Głównym powodem tak słabego wyniku jest fakt, że po każdym roku nasze odsetki oberwą podatkiem Belki.

Tego problemu nie będzie w przypadku obligacji 10-letnich, gdzie następuje kumulowanie odsetek i są one nam wypłacane za jednym razem po dekadzie.

Obligacje 10-letnie EDO

10-letnie obligacje Skarbu Państwa EDO0231



Aktualnie w sprzedaży

Seria: EDO0231 [Zobacz list emisyjny](#)
Sprzedaż: 01.02.2021 - 28.02.2021
Oprocentowanie: 1,70 % w pierwszym rocznym okresie odsetkowym, w kolejnych rocznych okresach odsetkowych: marża 1,00% + inflacja, z roczną kapitalizacją odsetek.

Jak widać, tym razem po pierwszym roku otrzymamy odsetki rzędu 1,7%, natomiast w kolejnych latach będzie to 1% powyżej inflacji CPI. Czy w takim przypadku możemy liczyć na realny zysk? Przeanalizujemy dwa scenariusze. Pierwszy z nich zakłada, że inflacja przez jakiś czas będzie rosła, a następnie spadnie w okolice 2%.

	Kapitał	Inflacja (%)	Strata ze względu na inflację	Odsetki (%)	Odsetki brutto	Kapitał wraz z odsetkami
1. rok	100 000 zł	3,4%	3 288 zł	1,7%	1 700 zł	101 700 zł
2. rok	101 700 zł	4,0%	3 912 zł	5,0%	5 085 zł	106 785 zł
3. rok	106 785 zł	5,0%	5 085 zł	6,0%	6 407 zł	113 192 zł
4. rok	113 192 zł	6,0%	6 407 zł	7,0%	7 923 zł	121 116 zł
5. rok	121 116 zł	8,0%	8 972 zł	9,0%	10 900 zł	132 016 zł
6. rok	132 016 zł	7,0%	8 637 zł	8,0%	10 561 zł	142 577 zł
7. rok	142 577 zł	6,0%	8 070 zł	7,0%	9 980 zł	152 558 zł
8. rok	152 558 zł	5,0%	7 265 zł	6,0%	9 153 zł	161 711 zł
9. rok	161 711 zł	3,0%	4 710 zł	4,0%	6 468 zł	168 180 zł
10. rok	168 180 zł	2,0%	3 298 zł	3,0%	5 045 zł	173 225 zł
Na koniec:	173 225 zł		59 643 zł		73 225 zł	
Zysk po podatku:			59 312 zł	Zysk/strata realnie:	-330 zł	

W tym przypadku kumulowanie odsetek sprawiło, że po 10 latach ich wartość wyniosła 73 225 zł. Od tej kwoty należy odjąć podatek Belki. Zostaje nam zatem 59 312 zł. Niestety, w tym samym czasie strata na skutek inflacji wyniosła 59 643 zł. A to oznacza, że realnie ponieśliśmy stratę rzędu 330 złotych.

Na potrzeby artykułu wykonaliśmy jeszcze jedną symulację, która zakłada, że inflacja wymknie się bankom centralnym spod kontroli i wzrośnie do blisko 20%. Niektórym może się to wydawać nierealne, a przecież z takim poziomem inflacji mieliśmy do czynienia chociażby 20 lat temu.

	Kapitał	Inflacja (%)	Strata ze względu na inflację	Odsetki (%)	Odsetki brutto	Kapitał wraz z odsetkami
1. rok	100 000 zł	3,4%	3 288 zł	1,7%	1 700 zł	101 700 zł
2. rok	101 700 zł	4,0%	3 912 zł	5,0%	5 085 zł	106 785 zł
3. rok	106 785 zł	5,0%	5 085 zł	6,0%	6 407 zł	113 192 zł
4. rok	113 192 zł	6,0%	6 407 zł	7,0%	7 923 zł	121 116 zł
5. rok	121 116 zł	8,0%	8 972 zł	9,0%	10 900 zł	132 016 zł
6. rok	132 016 zł	10,0%	12 001 zł	11,0%	14 522 zł	146 538 zł
7. rok	146 538 zł	11,0%	14 522 zł	12,0%	17 585 zł	164 122 zł
8. rok	164 122 zł	13,0%	18 881 zł	14,0%	22 977 zł	187 099 zł
9. rok	187 099 zł	15,0%	24 404 zł	16,0%	29 936 zł	217 035 zł
10. rok	217 035 zł	18,0%	33 107 zł	19,0%	41 237 zł	258 272 zł
Na koniec:	258 272 zł		130 579 zł		158 272 zł	
Zysk po podatku:			128 200 zł	Zysk/strata realnie:	-2 379 zł	

W tym przypadku nasza strata po uwzględnieniu inflacji wzrasta do 2379 zł. Generalnie w przypadku obligacji o których mowa, z zyskiem możemy mieć do czynienia jedynie kiedy inflacja pozostanie na umiarkowanych poziomach rzędu 2-3%.

Jest też i taka możliwość, że będziemy mieć do czynienia z deflacją i wskaźnik CPI wyniesie np. -1,5%. Co w takiej sytuacji? Załóżmy, że mamy otrzymywać stałą marżę 1% + CPI. Założenia obligacji indeksowanych inflacji są takie, że inwestor nigdy nie otrzyma mniej niż ten 1%. Nawet w przypadku deflacji. Brzmi niezłe, tylko zastanówmy się nad okolicznościami. Okresy deflacyjne mają miejsce w chwilach drastycznego spadku popytu w gospodarce (np. Kryzysów gospodarczych). W takich momentach złoty zawsze traci względem głównych walut. A zatem to, co potencjalnie zyskamy na obligacjach, stracimy w związku ze spadkiem siły waluty.

W tym miejscu jeszcze jedna ważna uwaga. Być może komuś przyszło do głowy, że optaca się kupić wspomniane obligacje, bo odsetki pozwolą wyjść +/- na zero, a ceny tych papierów wzrosną w skutek działań banków centralnych. To tak nie działa! Obligacjami indeksowanymi inflacją nie handluje się tak jak większością obligacji rządowych. W ich przypadku mamy tylko dwa wyjścia. Możemy trzymać je przez cały planowany okres albo odsprzedać wcześniej do Skarbu Państwa ponosząc przy tym karę 2% od kwoty zakupu.

IKE, czyli brak podatku Belki

Domyślamy się, że w przypadku powyższych symulacji, wiele osób zaprotestuje mówiąc, że podatku Belki wcale nie trzeba płacić. Owszem, korzystając z Indywidualnych Kont Emerytalnych (IKE) nie zapłacimy podatku. Są jednak pewne wymogi i ograniczenia.

Po pierwsze inwestycja w obligacje indeksowane inflacją w ramach IKE ma limit. Rocznie możemy wpłacić 3-krotność średniej krajowej, czyli ok. 15 tys złotych.

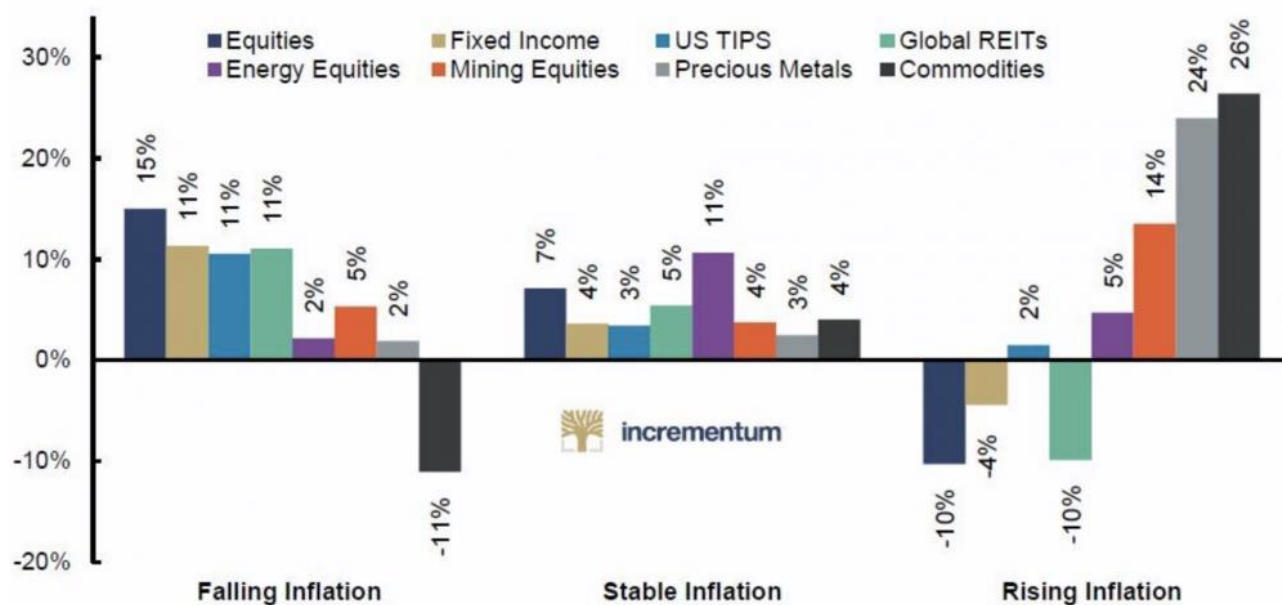
Po drugie, ominięcie podatku dotyczy tylko osób, które będą to środki trzymały na koncie emerytalnym aż do samej emerytury. W przypadku osób, które dziś mają 30 lat, takie rozwiązanie nie ma najmniejszego sensu i bardzo ograniczy ich dalszy dysponowanie kapitałem (IKE daje ograniczone możliwości inwestycyjne).

Podsumowanie

Wbrew swojej nazwie, obligacje indeksowane inflacją w większości przypadków nie chronią siły nabywczej naszych oszczędności. Wskazują na to przeprowadzone przez nas symulacje. Warto pamiętać, że nasze obliczenia uwzględniają: inflację, odsetki i podatek Belki. Nie uwzględniają natomiast tego, co będzie działo się z walutą. Tymczasem NBP w ostatnich miesiącach kilkakrotnie specjalnie osłabiał złotego i niewykluczone, że w przyszłości będzie podobnie.

Obligacje indeksowane inflacją mogą mieć sens co najwyżej w przypadku tych osób, które są w stanie uniknąć podatku Belki. Mówimy więc o osobach po „pięćdziesiątce”, które na koncie IKE zakupią obligacje 10-letnie, a po tym okresie wypłacą skumulowane odsetki bez konieczności płacenia podatku. Z drugiej strony nawet w tym przypadku nie można być pewnym sukcesu. Jeśli Polska pójdzie śladem USA i „koszyk inflacji” będzie stale zmieniany pod dyktando rządzących, to inflacja CPI będzie miała coraz mniej wspólnego z prawdziwą inflacją.

Jeśli ktoś naprawdę chce ochronić się przed inflacją, to nie powinien pokładać nadziei w papierkach emitowanych przez rząd. Takie rozwiązanie regularnie zawodzi. Lepszym sposobem jest wybranie ochrony, która działa od tysięcy lat. Mówimy tutaj o złocie, które ostatnio wyraźnie potaniało i ponownie jest w ciekawej cenie. Na zakończenie dodajemy wykres, który pokazuje jak poszczególne aktywa radzą sobie w zależności od tego czy inflacja spada, jest stabilna czy też rośnie.



Jak widać, w otoczeniu rosnącej inflacji, metale szlachetne zyskują ok. 24% rocznie. Dodajmy, że w 2020 roku, złoto w ujęciu dolarowym podrożało o 24,6%, natomiast srebro o 50%.

Independent Trader Team

Opinie Czytelników

Poniżej przedstawiamy opinie naszych czytelników. Są bardzo różnorodne, a wiele z nich zdecydowanie zasługuje na wyróżnienie.

Czy surowce rolne będą drożeć?

Autor: BartArt

Jak widać, surowce rolne zaczynają walczyć o podium. I właśnie to one zaraz wybija, z prostej przyczyny: w czasie lockdownu duża ilość jedzenia transferowana była głównie do banków żywności (sklepy pozamykane, gastro leży, rolnictwo "zaorane", co było w magazynach to właśnie zostało rozdystrybuowane). W momencie luzowań zaczął się cykl odwrotny, jedzonka w bankach "ż" zaraz nie będzie (o ile już nie ma) i cała masa ruszy na zakupy (o ile już nie ruszyła). To spowoduje gwałtowny wzrost cen, towary pierwszej potrzeby są bardzo istotne. Co w takim razie z giełdą? To już zdążyliśmy zauważyć że jest pompowana praktycznie w szerokim spectrum instrumentów, no i oczywiście degeneracji z WSB dokładają do pieca. Plus tego wszystkiego będzie taki, że jeśli beneficjenci czeków zorientują się (a już co niektórzy się zorientowali) że oszczędności im dosłownie wysychają, pójdą na parkiet? Nie wszyscy, lecz część ludzi skieruje się w metale (których zaczyna brakować). Zostaną jeszcze surowce (tu widzę mocny trend wzrostowy, np. miedzi, stal, aluminium, nikiel, mosiądze i podobne). Jeśli krypto teraz zjedzie, to można zapomnieć o kolejnych wybiciach. Powtórka zeszłego teatrzyku spowoduje mocniejszą niechęć do krypto z tych czeków. Jak widać usilnie trzymają trend aby więcej "inwestorów" weszło. Leki, to również wybije. Nie zapominajmy o wielu innych rzeczach ale raczej ludzie nie będą myśleć do duperelach a skupią się na podstawowych produktach i (co jest ważne) na wartości pieniądza (nie waluty). To tak w skrócie.

Powyższe jest katalizatorem inflacji. O dochodzie gwarantowanym na ten czas się nie wypowiadam.

O analizie rynku

Autor: agenzia

Wielokrotnie przekonałem się, że prawie nic nie działa na giełdzie, że to czysta spekulacja. Wszystko jest po to, aby ludzie weszli z kasą myśląc, że tym razem to już na pewno wygrają - i tracą wszystko. Dlatego nie wierzę ani w ratio, ani w jakiegokolwiek powiązania i korelacje. Zrobiłem test - moja 12-letnia córka ma większą trafność na giełdzie niż niektóre wskaźniki. Wystarczyło, że zaprezentowałem jej odpowiednio wykres ceny i poprosiłem, aby nie panikowała i nie zamykała pozycji w razie obsunięcia kapitału. Oczywiście, była na plusie.

Scenariusz o potencjalnej przyszłości w gospodarce?

Autor: Dante

Z perspektywy Kowalskiego widzę to tak:

Bedzie jeszcze jedna obniżka zgodnie z tym co mówi Glapiński. Ci co mogą, a jeszcze się nie załadowali w hipotekę dojdą do gry - bo przecież stopy mogą tylko spadać. Za 2-3 lata WIBOR zacznie eksplodować - dopiero wtedy zobaczymy „prawdziwie” inflacyjne otoczenie.

W podobnym czasie krachem deflacyjnym (następstwem czego będzie kolejna obniżka stóp) chwilowo polecą metale szlachetne - Ci, którzy bez pojęcia załadowali się w złoto i nie mają pojęcia jak to działa - wyprzedzą się – „bo złoto to jednak słabo - raz urosło, a teraz to tylko spada”. Bedzie panowało przekonanie, że w XXI wieku gotówka to jednak gotówka (chwilowo!).

Zgodne to z wielkim resetem - ten proces nie odbędzie się w 2021, ani w 2022 - to dopiero przygotowania pod ten event. Jak niby ten wielki reset miałby się odbyć inaczej? Za dużo osób z klasy niższo-średniej w tej chwili się zabezpiecza i pcha gotówkę w metale szlachetne czy nieruchomości, Ci odważniejsi akcje, Ci bardziej szaleni w krypto.

Nikt nikomu nie zabierze cyferek na kontach (może trochę w stylu cypryjskim na jakimś etapie, ale też nie wszystko - papiery wartościowe zostaną, może pójdą podatki kapitałowe w górę), ludzie sami sobie je zabiorą swoja głupotą... I to jest właśnie w tym wszystkim najgorsze.

Wszelkie publikacje zamieszczone na stronie www.independenttrader.pl oraz w Independent Trader Newsletter powstały w oparciu o wiarygodne informacje, lecz ich trafność nie może być gwarantowana. Przedstawione opinie mogą się dezaktualizować, a ich autor nie jest zobowiązany do ich uaktualniania.

Przedstawione informacje są prywatnymi opiniami autora i nie stanowią rekomendacji inwestycyjnych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 roku w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. z 2005 roku, Nr 206, poz. 1715).

Czytelnik musi być świadomy, że wyłącznie on ponosi odpowiedzialność z tytułu podejmowanych decyzji inwestycyjnych. Każda inwestycja powinna być konsultowana z licencjonowanym doradcą inwestycyjnym.

Wszystkie zamieszczone materiały są chronione prawami autorskimi. Nie mogą być kopiowane, publikowane czy modyfikowane w żadnej formie bez pisemnej zgody autora.